POLSKA INFORMACJA POLITYCZNA
agencja publicystyczna
INFORMATION POLITIQUE POLONAISE . AGENCE DE PRESSE
ADRES: WARSZAWA, UL. MATEJKI 10. ADRES TELEGR. "POLINF" TEL. 7.00-95. KONTO P.K.O. 171.90.

Nr. 30 /69/ Warszawa, dnia 4 października 1937 r.

HISTORYCZNE SPOTKANIE

Uroczysta wizyta Mussoliniego w Niemczech - spotkanie duchowych wodzów dwóch wielkich narodów europejskich - była niewątpliwie faktem wychodzącym daleko poza ramy normalnej konferencji dyplomatycznej. Poza wyrazem bezpośredniego zbliżenia o charakterze geopolitycznym, określanego obecnie jako oś Berlin-Rzym, stanowiła ona bowiem zamanifestowanie pokrewieństwa ideowego.

Nie można też się dziwić, że ten doniosły fakt polityczny odbił się tak żywym echem we wszystkich krajach. Prasa niektórych państw wykazała przy tym pewne zdenerwowanie, którego prasa polska szczęśliwie nie potrzebowała podzielać.

Nacechowane całkowitym spokojem stanowisko opinii polskiej było wyrazem dwojakiej oceny, jaka w odniesieniu do tego rodzaju zjawisk dokonywana jest przez Polskę: przede wszystkim pod kątem widzenia bezpośrednich interesów polskich, ich absolutnej i całkowitej nienaruszalności, a następnie - w pła-

szczyźnie bardziej ogólnej - przez zbadanie, czy zbliżenie między danymi państwami nie stanowi źródła nowych animozji międzynarodowych.

Jeśli chodzi o ocenę berlińskiej wizyty Mussoliniego pod kątem widzenia interesów polskich, to, rzecz oczywista, opinia nasza nie miała żadnych podstaw do alarmów lub przypuszczeń, by zbliżenie niemiecko-włoskie mogło zawierać jakiekolwiek elementy sprzeczne z tymi interesami.

Oceniając spotkanie berlińskie z szerszego punktu widzenia, należy przypomnieć, że znaną i stałą troską opinii i Rządu Polskiego jest obawa, by Europa nie podzieliła się na dwa wrogie obozy, szukające walki. Troska ta znajdowała swój stały wyraz w zasadach polityki polskiej, manifestowanej w obliczu wszelkich konferencji i zebrań międzynarodowych, gdzie Rząd Polski zawsze występował przeciw stwarzaniu atmosfery walki i starannie unikał wciągania naszego kraju do takiej atmosfery.

Dlatego też konstatujemy z zadowoleniem fakt, że obaj mężowie stanu zdawali się przykładać specjalną wagę do podkreślenia w sposób jak najbardziej stanowczy momentów pokojowych i braku agresywności w zbliżeniu ich państw. Tak naprzykład w mowie swej Kanclerz Hitler oświadczył: "Najgłówniejszym sensem tej manifestacji jest szczere życzenie zagwarantowania naszym krajom pokoju... żaden naród nie może tęsknić bardziej za pokojem jak Niemcy".

Odpowiadając Kanclerzowi Szef Rządu Włoskiego podkreślił, że: "... uroczyste potwierdzenie i stwierdzenie mocy osi Rzym-Berlin nie jest skierowane przeciw innym państwom. My narodowi socjaliści i faszyści chcemy pokoju i będziemy zawsze gotowi pracować dla pokoju..."

Jeżeli poza tym rozmowy dwóch wodzów zdołały doprowadzić do usunięcia trudności, jakie w przeszłości istniały pomiędzy Niemcami a Włochami i zapewnić stabilizację stosunków w rejonie, w którym ich interesy się krzyżują, to wynik tego historycznego spotkania moglibyśmy uznać za fakt pozytywny.

..oo0oo..